

Cietrzew — palenieszkodzi

Od autora: Wiersz napisałam na konkurs " Zaśrodkowanie #14". Zajął ósme miejsce. Bardzo go lubię. Ciekawe, jak go ocenią czytelnicy? :-)

Cietrzew

jej dusza mieszkała w oczach diabła
gdy mu szeptała niespokojnie
nie idź do tamtej pomyśl o mnie
gdzieś tam na łące co w bławatkach

diabeł przemawiał przez jej usta
kiedy prosiła zostać proszę
na moment przed śmiertelnym ciosem
a w głowie była tylko pustka

wtem szatan mocniej ścisnął serce
i uderzyła bez litości
nóż wszedł jak w masło aż do kości
on upadł i już nie drgnął więcej

zerwał się z łąki barwny cietrzew
tnie skrzydłem przestrzeń tak jak nożem
a ręce we krwi o mój Boże
i tlenu brak *lepkie powietrze*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

palenieszkodzi, dodano 04.02.2015 08:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.